

# SŁOWO

## ZIEMI WSCHOWSKIEJ

Nr 9 312/08 2008-06-06 Piątek

MŁODZI GNIEWNI ZE „STASZICA” W PROJEKCIE „PRZYWRÓCMY PAMIĘĆ”.



Czas matur w „Staszicu” sprzyja niekiedy leniuszkom, którzy korzystają z pewnego zamieszania wokół egzaminów i mogą nieco rozluźnić swoje więzi z edukacją, ale sprzyja także różnym pożytecznym inicjatywom. Taką inicjatywę podjęła klasa I LO pod kierunkiem pedagoga szkolnego Marka Jarosza, w ramach udziału w projekcie „Przywróćmy Pamięć”, pod egidą Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. 6 maja, podczas kiedy maturzyści zmagali się z trudną materią egzaminacyjną, uczniowie klasy I LO, pod kierunkiem wspomnianego nauczyciela, udali się na teren cmentarza żydowskiego przy ulicy 17 Pułku Ułanów. Wyposażeni w łopaty, miotły, grabie i wózki, a także w odpowiednią wiedzę i przekonanie o słuszności sprawy, ruszyli do walki ze śmieciami oraz z dzikim placem zabaw. W ciągu trzech godzin udało im się wysprzątać teren ze śmieci, zlikwidować bramki do gry w piłkę nożną oraz trzy pagórki, usypane niegdyś przez młodych miłośników crossowej jazdy

na rowerze. W kopcach młodzież odnalazła wiele fragmentów dawnego muru, który okalał niegdyś cmentarz, a także fragment płyty nagrobnej, czyli macewy. Z poczuciem spełnienia obowiązku cała grupa udała się następnie do Lapidarium Rzeźby Nagrobnej, gdzie na ręce pani kustosz Marty Małkus przekazano ów znaleziony fragment macewy. Pani Marta odwdzieczyła się ciekawym wykładem o stanie zabezpieczonych już na terenie Lapidarium judaików, a następnie oprowadziła grupę po Lapidarium i opowiedziała jego przebogata historię.

Ktoś zapytał: czego się tej młodzieży uczy w Staszycu? Łażenia po cmentarzach, zamiast nauki i rozwalania placów zabaw zamiast budowania! Odpowiemy za Mickiewiczem, że „dzieło zniszczenia w dobrej sprawie jest święte, jak dzieło tworzenia...”. Klasa I LO została do tego słusznego gniewu przygotowana przez cykl zajęć ze swoim pedagogiem. Zajęcia pokazywały, jak rodzi się w człowieku nietolerancja dla innych. Były też filmy i warsztaty o kulturze i historii Żydów w Polsce i o Holokauście. Dlatego było im łatwiej wziąć do ręki łopaty i grabie, jako podstawowe narzędzia „przywracania pamięci” o tym, że kiedyś we Wschowie istniała społeczność żydowska i miała swój cmentarz.

Jest jeszcze jeden ciekawy paradoks: zrobiła to młodzież ze szkoły imienia Stanisława Staszica, o którego zasługach dla Polski i szkolnictwa zawodowego nie trzeba przypominać, ale który nie był przychylny Żydom w Polsce. Wystarczy choćby przeczytać rozdział 35 tzw. „Przestróg dla Polski”.

Inicjatywa młodzieży i pedagoga cieszy się wielką przychylnością dyrekcji szkoły, a także konkretną pomocą ze strony Muzeum Ziemi Wschowskiej w osobach pana Leszka Marciniaka, pana Dariusza Czwojdraka i pani Marty Małkus.

Więcej o działaniach tej grupy oraz o projekcie „Przywróćmy Pamięć” można przeczytać w Internecie: <http://fodz.pl/PP/?d=8&id=297&l=pl> lub <http://fodz.pl/PP/?d=4&l=pl>.

Opisana akcja spotkała się ze szczególnym uznaniem Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego: Pani Zdzisława Weiss, Dyrektor „Staszica”, otrzymała gratulacje od Pani Moniki Krawczyk, Dyrektora Generalnego Fundacji, pan Marek Jarosz podziękowania, a szkoła materiały książkowe. Dla młodzieży największą nagrodą był sam udział w słusznej sprawie. Wszyscy uczestnicy projektu mają nadzieję, że uda im się kiedyś przywrócić we Wschowie jakiś widzialny kształt dawnego cmentarza. Zrobili pierwszy krok.

M. Jarosz